***Wiersz do nauczenia***

***Zając***

Zając zwierzakiem jest wyjątkowym,
długie ma uszy na czubku głowy.
Tymi uszami wciąż nasłuchuje,
czy nikt na niego dziś nie poluje.

Oczka ma śliczne, ogon mięciutki,
i zawsze lubi być wesolutki.
Skacze wysoko, pełno go wszędzie,
szczęśliwy zając niech zawsze będzie.

***Wierszyki do utrwalenia***

**Dzik** jest dziki, dzik jest zły
Dzik ma bardzo ostre kły
Kto spotyka w lesie dzika,
Ten na drzewo zaraz zmyka

**Ślimak**, ślimak, pokaż rogi,
Dam ci sera na pierogi,
Jak nie sera, to kapusty,
Od kapusty będziesz tłusty.

**Zabawa ze śpiewem przy piosence *Dżungla***

Piosenka „Dżungla”
1. Dżungla, dżungla, taka wielka dżungla ( rozkładamy ręce na boki).
Poplątane zwoje dzikich lian (pokazujemy od góry w dół kręcone liany).
Mieszka sobie w bambusowej chatce ( daszek chatki składamy z dłoni).
Ambo Sambo dżungli wielki pan (stukamy się piąstkami po klatce).
Ref.Strusie mu się w pas kłaniają ( z ręki do łokcia robimy szyję i dziób strusia, kłaniamy się nim).
Małpy na gitarze grają ( udajemy granie).
Ambo tu, Ambo tam, Ambo tu i tam (pokazujemy ręką raz w prawo, a raz w lewo).
2. Ambo Sambo ( ręce oparte na biodrach).
Doskonale znam go ( wskazujemy na siebie).
Węża się nie boi ( pokazujemy ruch pełzania przez węza ręką).
Ani lwa ( dłonie z rozpostartymi palcami i straszymy „ła,ła”).
Dla swych dzikich, leśnych ulubieńców ( ręce do łokcia złożone jedna na drugą i udajemy, że w prawej coś trzymamy)
zawsze coś pysznego w dłoni ma.” ( pokazujemy coś pysznego w dłoni).

**W pokoiku na stoliku**
stało mleczko i jajeczko.
Przyszedł kotek, wypił mleczko,
a ogonkiem stłukł jajeczko.
Przyszła mama, kotka zbiła,
a skorupki wyrzuciła.

Przyszedł tata kotka schował

a mamusię pocałował.

**"Marsjanin"**

Pojechał Marsjanin do aj, aj, aj,( pokazujemy policzki paluszkami)

by się nauczyć aj, aj, aj.

A gdy się nauczył  aj, aj, aj,

to wciąż powtarzał aj, aj, aj.

Pojechał Marsjanin do lo, lo, lo,(uderzamy o uda)

by się nauczyć lo, lo, lo.

A gdy się nauczył lo, lo, lo,

to wciąż powtarzał lo, lo, lo.

Pojechał Marsjanin do wju, wju, wju,(krzyżujemy ręce na klatce piersiowej)

by się nauczyć wju, wju, wju.

A gdy się nauczył  wju, wju, wju,

to wciąż powtarzał wju, wju, wju.

Przyjechał Marsjanin do aj, aj, aj,(policzki)

by się nauczyć lo, lo, lo.(uda)

A gdy się nauczył wju, wju, wju,(krzyżujemy)

to wciąż powtarzał: „**I love you”!(policzki, uda, krzyżujemy)**

